

Sygn. akt I ACa 292/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--------------------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Małgorzata Gawinek |
| Sędziowie: | SA Tomasz Żelazowski SO (del.) Agnieszka Bednarek – Moraś |
| Protokolant: | sekr.sądowy Beata Waclawik |

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. I.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 25 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 78/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Agnieszka Bednarek – Moraś Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 292/16

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż na powyższej nieruchomości znajduje się linia energetyczna średniego napięcia o mocy 15 kV, która należy do pozwanej i jest przez nią eksploatowana, a która to wraz z pasem ochronnym uniemożliwia powodowi nieograniczone i wyłączne korzystanie z własnej nieruchomości. J. I. wskazał, że w związku z tym, w rzeczywistości cała nieruchomość utraciła w sensie ekonomicznym jakąkolwiek wartość. Podał, że kwota dochodzona pozwem została wyliczona - przy przyjęciu minimalnych czynszów na terenie gminy S. - w następujący sposób: 2,07 zł (za 1m²) w wymiarze rocznym pomnożone przez szerokość pasa ochronnego 14 m oraz jego długość 470 m, co w wymiarze rocznym wynosi 14.593 zł, a za okres dziesięciu lat stanowi kwotę 145.935,00 złotych. Pełnomocnik powoda oświadczył, że odsetki od tej sumy naliczył od daty złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej.

Pozwana (...) S.A. w G., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na pozew wniosła o odrzucenie powództwa ze względu na skierowanie go przeciwko (...) S.A. Oddział w K., która nie posiada zdolności sądowej. Z ostrożności procesowej także wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu strona pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na nieruchomości powoda, wskazując że od wybudowania linii średniego napięcia (tj. 1976 r.) oraz niskiego napięcia (tj. 1977 r.), posadowionych na działce powoda, korzysta z tychże urządzeń w sposób nieprzerwany. Ponadto pełnomocnik pozwanej wskazał, że jest ona posiadaczem w dobrej wierze, gdyż wynika to z jej przekonania o służącym jej prawie korzystania z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości powoda. Strona pozwana dodała, że w przypadku, w którym prawo własności przedmiotowej nieruchomości w czasie posadowienia na niej urządzeń przysługiwało Skarbowi Państwa, dobra wiara jej poprzednika prawnego wynikała również z usprawiedliwionego przekonania, że przysługuje mu jako państwowej jednostce organizacyjnej prawo do posadowienia urządzeń na nieruchomościach będących przedmiotem własności państwowej. Nadto pełnomocnik pozwanej spółki podniosła zarzut, że okres niezbędny do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu upłynął, gdyż zgodnie z aktualnym orzecznictwem może ona do okresu swojego posiadania doliczyć na zasadzie art. 176 k.c. okres posiadania swego poprzednika prawnego – przedsiębiorstwa państwowego, którego posiadanie należy uznać za samoistne. Wskazała, że nabycie prawa przez zasiedzenie jako nabycia pierwotnego skutkuje koniecznością przyjęcia, że nie zobowiązuje ono podmiotu nabywającego prawo w ten sposób do dania jakiegokolwiek ekwiwalentu np. wynagrodzenia. Strona pozwana poniosła, że roszczenie powoda u zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu nie zasługuje na uwzględnienie również w świetle obowiązującego od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepisu z art. 3052 § 2 k.c., gdyż roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu ma pierwszeństwo przed roszczeniem powoda dochodzonym w niniejszym postępowaniu. Dodała, iż wynika to z celu roszczenia o ustanowienie służebności, jakim jest uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości, a także z tego że realizacja powyższego roszczenia prowadzi do powstania prawa skutecznego erga omnes. Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanej zakwestionował również wysokość żądanego przez powoda wynagrodzenia, a także wskazywaną powierzchnię nieruchomości zajętej pod urządzenia pozwanej.

W piśmie procesowym z 11 sierpnia 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o wezwanie do udziału w sprawie jednostki macierzystej pozwanej tj. (...) S.A. w G.. Wskazał nadto, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko. Podał, że w niniejszej sprawie brak jest przesłanki do stwierdzenia jaką jest zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 305 k.c. tj. upływu 30 lat samoistnego korzystania z urządzeń służących do przesyłu. Dodał, iż początkowym dniem biegu terminu do ewentualnego stwierdzenia zasiedzenia winien być dopiero dzień 1 lutego 1989 roku. Powód podał, że pozwana działała w złej wierze, gdyż miała pełną świadomość, iż korzysta z cudzej nieruchomości w sposób całkowicie nieuregulowany, a nabycie możliwości tego korzystania dokonało się bez woli właściciela. Strona powodowa podniosła, że powierzchnia ograniczenia korzystania z działki stanowi iloczyn długości linii energetycznej przebiegającej przez działkę powoda oraz szerokość strefy ochronnej.

Postanowieniem z 20 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w G..

Na rozprawie z 25 listopada 2015 roku strona powodowa zmodyfikowała roszczenie, wskazując że żąda zapłaty przez pozwaną spółkę kwoty 20.000 złotych z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, zaś kwoty 125.935 złotych tytułem odszkodowania za powstałą szkodę w postaci utraty korzyści z nieruchomości.

W wyroku z dnia 25 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie odrzucił pozew przeciwko (...) S.A. Oddział w K., oddalił powództwo przeciwko (...) S.A. w G., zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotów kosztów procesu.

W 1994 roku powód J. I. nabył powyższą nieruchomość od likwidatora gospodarstwa rolnego w W..

Na nieruchomościach powoda posadowione są urządzenia elektroenergetyczne, będące własnością (...) S.A. w G., w tym napowietrzna linia średniego napięcia o mocy 15 kV i linia niskiego napięcia o mocy 0,4 kV.

Linia elektroenergetyczna średniego napięcia została wybudowana w roku 1976, natomiast linia niskiego napięcia w roku 1977. Inwestycja nie została zakwestionowana przez poprzedników prawnych powoda ani nie były formułowane zarzuty, że przeprowadzenie linii przez nieruchomości poprzedników prawnych powoda nie było z nimi uzgodnione.

Pozwana (...) S.A. w G. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w K.. Zakład (...) działał w ramach Zakładu (...) w B. według zasad wewnętrznego pełnego rozrachunku gospodarczego utworzonego zarządzeniem nr 233 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...), w ramach którego działał wyodrębniony zakład pod nazwą Zakład (...). Zarządzeniem nr 25 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 2 czerwca 1975 roku w sprawie zmiany obszarów działania zakładów energetycznych okręgów, nadano nowe brzmienie zarządzeniu nr 233 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady (...) ustalając, iż przedsiębiorstwa państwowe działają na obszarze województw (§ 6 niniejszego zarządzenia). Zarządzeniem nr 21 Dyrektora Zakładów (...) z dnia 29 listopada roku w sprawie dostosowania granic administracyjnych rejonów energetycznych do podziału administracyjnego państwa dokonano z dniem 1 stycznia 1976 roku dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego państwa. Natomiast zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zakładu (...) z dnia 4 grudnia 1975 roku w sprawie dostosowania granic administracyjnych rejonów energetycznych Zakładu (...) do podziału administracyjnego państwa ustalono zasady przekazywania terenów działania energetycznego oraz znajdujących się na nich urządzeń. Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku utworzono z dniem 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą: Zakład (...), przedsiębiorstwo powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: (...) w B. na bazie zakładu: Zakład (...) w K.. Przedsiębiorstwo otrzymało składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstw pod nazwą (...). Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 roku dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) i przekształcono je w jednoosobową spółkę z udziałem Skarbu Państwa. Aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza T. J. dnia 12 lipca 1993 roku w W. Rep. A nr (...) przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa działającą pod firmą Zakład (...) Spółka Akcyjna. Z kolei Zakład (...) Spółka Akcyjna w 2004 roku uległa przekształceniu na spółkę akcyjną pod firmą (...) S.A. w wyniku połączenia spółek w trybie określonym w art. 492 § 1 k.s.h. W dalszej kolejności nastąpiła zmiana firmy tej spółki na (...) Spółka Akcyjna, a następnie (...) Spółka Akcyjna.

Pełnomocnik J. I. wezwał (...) S.A. Oddział w K. do zawarcia ugody polegającej na zapłacie zredukowanej kwoty 120.000 złotych na rzecz powoda. Podał, że suma ta została wyliczona - przy przyjęciu minimalnych średnich czynszów dzierżawnych na terenie gminy S. - w następujący sposób: 2,07 zł (za 1m²) w wymiarze rocznym pomnożone przez szerokość pasa ochronnego 14 m oraz jego długość 470 m, co w wymiarze rocznym wynosi 14.593 zł, a za okres dziesięciu lat 145.935 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że zgodnie z przepisem art. 224 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Samoistny posiadacz w dobrej wierze od chwili gdy dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy jest zobowiązany między innymi do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Natomiast obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 225 k.c.). W dobrej wierze jest taki posiadacz samoistny, który ma uzasadnione okolicznościami przekonanie, że służy mu prawo własności, które faktycznie wykonuje. Dobrą wiarę wyłącza nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak tej wiadomości spowodowany niedbalstwem. W aspekcie zawartych w tym i kolejnych przepisach unormowań oceny dobrej wiary dokonuje się według stanu z chwili objęcia rzeczy w posiadanie. Ponadto zgodnie z art. 7 k.c., gdy ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie to jest wzruszalne, a ciężar jego obalenia spoczywa na osobie, która z przypisania złej wiary posiadaczowi wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 3/10, LEX nr 786547). Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (wyrok SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 48/05,

<http://prawo.legeo.pl/prawo/v-ck-48-05/>) i nie odpowiada za jej zużycie, pogorszenie lub utratę; nabywa własność pobranych pożytków naturalnych oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne (art. 224 § 1 k.c.). W stosunku zatem do takiego posiadacza właścicielowi roszczenia uzupełniające nie przysługują. Od chwili, gdy samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa windykacyjnego, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu rzeczy. Z tego powodu jego sytuacja ulega zmianie, powstają bowiem skutki określone w art. 224 § 2 k.c. Jest on zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, a także powinien zwrócić pobrane pożytki, których nie zużył, jak też uiścić wartość tych, które zużył. Zgodnie z przyjętą powszechnie w doktrynie zasadą, analogicznie należy traktować właściciela, który dochodzi tylko roszczeń uzupełniających, gdyż ich źródłem pozostaje tytuł przysługujący właścicielowi. W złej wierze jest posiadacz, który ma pozytywną wiadomość, że nie przysługuje mu faktycznie wykonywane prawo albo gdy posiadane informacje powinny wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że nie przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. Posiadacz w złej wierze musi rozliczyć się z posiadania rzeczy i zapłacić wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Właścicielowi należy się wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w takiej wysokości, w jakiej w danych okolicznościach mógłby je uzyskać, gdyby rzecz wynajął lub wdzierzał czy też oddał w odpłatne używanie na podstawie innego stosunku prawnego. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy pokrywa normalne zużycie rzeczy, będące następstwem prawidłowego jej używania, podobnie jak przy najmie. Chodzi tu o stosowanie średniej stawki rynkowej i w razie gdy ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub znacznie utrudnione sąd może na podstawie art. 322 k.c. zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy jest niezależne od jakichkolwiek okoliczności ubocznych, dlatego też dochodzić go można bez względu na to czy właściciel nie korzystając sam z rzeczy, poniósł z tego tytułu jakąkolwiek stratę i niezależnie od tego czy posiadacz efektywnie korzystał z rzeczy. Wysokość wynagrodzenia jest niezależna od rzeczywistych strat właściciela i rzeczywistych korzyści odniesionych przez posiadacza.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż powód jest właścicielem nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe stanowiące własność pozwanej spółki, co wynika jednoznacznie z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Prawo własności urządzeń przesyłowych w postaci m.in. linii elektroenergetycznych potwierdziła natomiast sama strona pozwana.

W ocenie Sądu decydująca dla rozstrzygnięcia była okoliczność, czy pozwana jest posiadaczem w dobrej czy też w złej wierze, gdyż od tego uzależniona jest możliwość dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz naprawienia szkody za pogorszenie rzeczy.

Z uwagi na brak wyraźnego oświadczenia woli pełnomocnika powoda o cofnięciu powództwa przeciwko pozwanemu (...) S.A. Oddział w K., Sąd uwzględniając art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., odrzucił powództwo przeciwko (...) S.A. Oddział w K., która nie posiada zdolności sądowej.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał iż powód w toku procesu nie wykazał złej wiary pozwanej (...) S.A. w G.. To na powódzie jako właściciela nieruchomości ciążył bowiem procesowy obowiązek wykazania złej wiary pozwanej albowiem domniemanie prawne przewidziane w art. 7 k.c. spowodowało przeniesienie ciężaru dowodowego na stronę powodową. Roszczenie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wymaga bowiem spełnienia określonych przesłanek ustawowych określonych w art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 1 k.c. i art. 230 k.c. Ustawodawca powiązał prawo właściciela do domagania się zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia ze złą wiarą posiadacza rzeczy. Powód jako właściciel ubiegający się o wynagrodzenie miał więc obowiązek wykazać, że posiadacz rzeczy korzysta z jego nieruchomości (bądź jej części) wiedząc, że nie jest do tego uprawniony. Z treści art. 7 k.c. wynika bowiem domniemanie, że jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary, a zgodnie z art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd. W takiej sytuacji wiązanie sądu domniemaniami prawnymi przenosi ciężar dowodu na stronę, przeciw której przemawia domniemanie.

Sąd wskazał, że jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie powód uznał, iż zła wiara pozwanej była faktem oczywistym, niewymagającym dowodzenia, gdyż utrzymywał, że skoro przedsiębiorstwo energetyczne

nie legitymowało się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności, to korzystało z nieruchomości w złej wierze. Takie stanowisko, spowodowało, że nie naprowadził żadnego przeciwdowodu w stosunku do domniemania ustanowionego przez ustawodawcę, a wynikającego z art. 7 k.c. Co więcej, powód nie wskazał nawet na jakikolwiek dowód, który uwiarygodniałby jego twierdzenia o braku legitymacji poprzednika prawnego pozwanej do posiadania nieruchomości zakupionej przez powoda urządzeń energetycznych. W toku procesu powód nie przedłożył żadnych dowodów, które obaliłyby dobrą wiarę pozwanej. Powód jedynie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wartości bezumownego korzystania z nieruchomości powoda przez okres od 1 września 2004 roku do 31 sierpnia 2014 roku przy uwzględnieniu rzeczywistego ograniczenia w dysponowaniu nieruchomością z uwagi na przebieg i umiejscowienie linii energetycznych oraz z opinii biegłego na okoliczność jakie są realne koszty utraty przychodów z części zajętej przez pas ochronny strony pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie przesyłu energii elektrycznej, jednak w ocenie Sądu biegli tejże specjalności nie są w stanie obalić dobrej lub złej wiary pozwanego jako posiadacza służebności podobnej do służebności przesyłu.

Zdaniem Sądu dobra wiara wynika również z załączonych przez pozwaną do odpowiedzi na pozew dokumentów. Istotne jest także, że powód nawet nie wskazywał na jakiekolwiek kwestionowanie przedmiotowej inwestycji przez poprzedników prawnych powoda ani na formułowanie przez nich jakichkolwiek zarzutów dotyczących tego, że przeprowadzenie linii przez nieruchomości poprzedników prawnych powoda nie było z nimi uzgodnione. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że linie o które sprawa się toczy zostały wybudowane na przestrzeni 1976 i 1977 roku, wskazują bowiem na to stosowne zarządzenia i protokoły. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego przedmiotowy odcinek linii elektroenergetycznych średniego i niskiego napięcia, został wybudowany z zachowaniem wszelkich wymogów formalnoprawnych, co także Sąd wziął pod uwagę przy ocenie dobrej wiary pozwanej spółki.

W takiej sytuacji zastosowanie znajduje art. 224 § 1 k.c. w związku z art. 230 k.c., który stanowi, że posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Sąd dodał, że ze specyfiki posiadania służebności należy wywieść wniosek, że punktem odniesienia dla ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia dla właściciela nie mogą być w zasadzie stawki czynszu lub dzierżawy nieruchomości, gdyż w tym wypadku stopień ograniczenia władztwa właściciela jest z reguły mniejszy, np. gdy nad nieruchomością przebiega sieć elektroenergetyczna, to nie jest wyłączona możliwość uprawy gruntu.

Powyższe rozważania dotyczące dobrej wiary pozwanej, doprowadziły także do wniosku, iż roszczenie powoda o odszkodowanie za powstałą szkodę w postaci utraty korzyści z nieruchomości także okazało się niezasadne. Powyższe roszczenie oraz jego podstawa faktyczna wpisuje się bowiem w katalog roszczeń właściciela przewidzianych w art. 224 § 2 i 225 k.c. jako roszczenie o naprawienie szkody za pogorszenie rzeczy. Ponadto nawet posiadacz w złej wierze odpowiada tylko do wartości rzeczy, a więc z wyłączeniem utraconych korzyści, co wynika z ogólnych założeń roszczeń uzupełniających oraz z brzmienia art. 224 k.c., w którym mowa o odpowiedzialności "za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy", a nie o odpowiedzialności "w związku ze zużyciem, pogorszeniem lub utratą rzeczy" (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r. III CZP 62/97 OSNC 1998/6 poz. 91; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 175/2009; z dnia 24 marca 2010 r. V CSK 317/2009). Tymczasem powód z naruszeniem art. 224 k.c. domaga się właśnie utraconych korzyści. Powyższe, poza brakiem złej wiary, także wskazuje zatem, że powództwo w tej części winno ulec oddaleniu. Sąd podkreślił, że regulacja roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy - jak i innych roszczeń uzupełniających - choć ma charakter szczególny, jest niepełna, a zatem w kwestiach nieuregulowanych w art. 224 § 2 i w art. 225 k.c. trzeba sięgać do przepisów ogólnych o zobowiązaniach, a przede wszystkim do art. 361 § 1 k.c. U podstaw tego przepisu leży łączne istnienie trzech przesłanek, warunkujących wystąpienie roszczenia odszkodowawczego, a mianowicie istnienie szkody, działanie lub zaniechanie jej sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi dwoma przesłankami. Ingerencja w prawo własności, polegająca na przeprowadzeniu urządzenia przesyłowego bez zezwolenia organu administracji i bez zgody właściciela nieruchomości może stanowić podstawę odpowiedzialności deliktowej za pogorszenie rzeczy (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r. III CZP 64/2002 Prokuratura i Prawo - dodatek 2003/7-8 poz. 37 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 175/2009 LexPolonica nr 3027433). Roszczenie o zwrot utraconych korzyści wymaga jednakże wykazania, że naruszający popadł w odpowiedzialność deliktową, a zatem,

że dopuścił się deliktu rozumianego jako działanie sprzeczne z normami prawa, a nawet zwyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Skoro powód nie udowodnił złej wiary pozwanej, to należy przyjąć, że posiadanie pozwanej jest w dobrej wierze, a takie nie może być uznawane za sprzeczne z prawem, zwyczajami lub zasadami współżycia społecznego.

Sąd wskazał, że w związku z powyższymi rozważaniami, analiza kwestii zasiedzenia była zbędna, gdyż miała dla Sądu w takiej sytuacji charakter jedynie uboczny. Tym bardziej, że roszczenie powoda obejmowało jedynie okres dziesięciu lat. Zgodzić należało się jednak z powodem, iż początkowym dniem biegu terminu do ewentualnego stwierdzenia zasiedzenia mógł być dopiero dzień 1 lutego 1989 r. Od tego dnia bowiem poprzednik prawny pozwanej mający status przedsiębiorstwa państwowego mógł posiadać nieruchomość stanowiącą własność Skarbu Państwa w sposób pozwalający na nabycie przez niego, w drodze zasiedzenia, prawa służebności przesyłu. Do dnia 31 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe wykonywało bowiem tylko zarząd (w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r. art. 128 § 1 k.c. stanowił, że socjalistyczna własność ogólnonarodowa przysługuje niepodzielnie państwu), a zatem wykonywanie prawa służebności przesyłu nie było wykonywane na jego rzecz, ale na rzecz Skarbu Państwa. Podzielić należało bowiem stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/2009, LexPolonica nr 2114561), zgodnie z którym okres do 1989 r. nie może być wliczany do okresu zasiedzenia przez przedsiębiorstwo państwowe, gdyż do tego czasu wszystko było własnością Skarbu Państwa, zatem i posiadanie było wykonywane na jego rzecz, a zakład sprawował tylko zarząd, a więc nie był właścicielem urządzeń.

Sąd dał wiarę dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom powołanego w sprawie świadka M. G. (1) (k. 153v.), gdyż korespondowały one z załączonymi do akt dokumentami i nie budziły wątpliwości. Natomiast za niewiarygodne w części Sąd uznał przesłuchanie powoda (k. 153v.), które w pewnym zakresie zawierało sprzeczności i nieścisłości. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności i wiarygodności zgromadzonych w aktach sprawy dowodów z dokumentów.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, jednakże z uwagi na oświadczenie strony pozwanej, przeprowadzenie tego dowodu ograniczono do przesłuchania powoda. Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność wartości bezumownego korzystania z nieruchomości powoda przez okres od 1 września 2004 roku do 31 sierpnia 2014 roku przy uwzględnieniu rzeczywistego ograniczenia w dysponowaniu nieruchomości z uwagi na przebieg i umiejscowienie linii energetycznych oraz z opinii biegłego na okoliczność jakie są realne koszty utraty przychodów z części zajętej przez pas ochronny strony pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie przesyłu energii elektrycznej, uznając iż biegli tej specjalności nie są w stanie obalić dobrej wiary pozwanej. Skoro więc wykazanie złej wiary pozwanej stanowiło podstawową przesłankę decydującą o uwzględnieniu żądań powoda, a powód niniejszego nie dokonał, to należało oddalić powództwo. W takiej sytuacji nie zachodziła potrzeba szczegółowego badania czy określona w toku procesu wysokość wynagrodzenia i odszkodowania jest prawidłowa.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. tj. w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z tą zasadą zasądzono od powoda, jako przegrywającego proces, na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanej spółki, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – (Dz.U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) oraz 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. (punkt trzeci wyroku).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powód nie wykazał, iż pozwany posiadał nieruchomość stanowiącą własność powoda w złej wierze, w sytuacji gdy powód już w pozwie i w piśmie z listopada 2015r. wskazywał, iż objęcie w posiadanie nieruchomości powoda nastąpiło bez decyzji administracyjnej, co znajduje potwierdzenie w

dokumentacji załączonej przez pozwanego gdzie brak jest podstawowego dokumentu tj. decyzji ze stwierdzeniem prawomocności oraz wskazaniem właściciela zajętej nieruchomości, a jedynie protokół odbioru technicznego z 1977r. urzędzeń posadowionych na nieruchomości powoda;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, iż wykazane przez pozwaną przekształcenia poprzedników pozwanej są prawnie skuteczne, w sytuacji gdy dokumenty przedłożone przez pozwaną są nieczytelne, nie zawierają w sobie istotnych elementów sine qua non umowy przenoszącej posiadania służebności;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż protokół odbioru technicznego urzędzeń z 1997r. jest tytułem prawnym uprawniającym do posiadania nieruchomości, w sytuacji gdy dokumentem takim jest li tylko decyzja administracyjna ze stwierdzeniem prawomocności;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegającym na tym, iż w ocenie Sądu w rozumieniu art. 172 par. 1 k.c. pozwany trwale i w sposób ciągły posiadał w dobrej wierze nieruchomość powoda w sytuacji gdy przez cały okres czasu nie przeprowadzono żadnej kontroli linii energetycznych o czym świadczy fakt, iż powyższa linia całkowicie była zarośnięta przez drzewa, których średnica przekraczała 25 cm , a co implikuje również twierdzenie, iż powód kupując przedmiotową nieruchomość nawet nie widział ani nie wiedział, że na nieruchomości posadowione są słupy energetyczne;

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w całości w zakresie zasadności roszczenia powoda, a w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentacji nadzoru energetycznego w postaci dziennika inspekcji linii przesyłowej w miejscowości W., a znajdującej się w posiadaniu pozwanej;

- naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niepełny, tj. nie ustosunkowując się do załączonego przez powoda postanowienia Sądu Najwyższego, który rozstrzygał kwestie możliwości zasiedzenia nieruchomości, natomiast jako podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjął wyrok z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014r. sygn.. akt I ACa 388/14 z którego treścią powód nie miał możliwości się zapoznać z oczywistych względów, a jak wskazano powyżej mimo iż brak jest w polskim systemie zasady precedensu, to orzeczenia wydawane przez Sąd Najwyższy winny być wiążące, a nie orzeczenia wydawane przez sądy powszechne.

Na podstawie powyższych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w złożonym pozwie powód wskazywał, iż pozwany posiadał nieruchomość powoda będąc posiadaczem w złej wierze. Twierdzenie powyższe powód uzasadniał faktem, iż nie została wydana decyzja administracyjna która uprawniałby pozwaną do posiadania przedmiotowej nieruchomości. Trudno bowiem uznać protokół odbioru sporządzony w 1977r. za akt prawny w rozumieniu przepisów administracyjnych dający podstawy prawne do wejścia na cudzą nieruchomość i prowadzenie tam robót budowlanych. Brak takiej decyzji już w 2010r. w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 maja 2010 sygn. akt XII C 632/07 przesądzał, iż wszelkie montowane na nieruchomości urządzenia przesyłowe są działaniem bezprawnym kiedy nie została wydana decyzja administracyjna upoważniająca do takiego działania. W ocenie powoda działanie strony pozwanej nosi walory samowoli budowlanej. Po wtóre przedłożona przez pozwaną dokumentacja co wcześniej wskazywał powód, jest nierzetelna, ksera są nieczytelne, więc powód nie miał technicznej możliwości ustosunkowania się do treści przedłożonych dokumentów. W szcążkowych ich fragmentach powód nie doszukał się zapisu umów przenoszących posiadanie służebności na rzecz utworzonego nowego podmiotu na podstawie zarządzenia (lecz nie decyzji) właściwego Ministra. I chociażby z takiego załącznika do takiego zarządzenia z 17.06.1993r. nie wynika, że w inwentaryzacji przeprowadzonej przez ustępującą spółkę prawa handlowego na rzecz nowo tworzonego podmiotu zostało przeniesione posiadanie w miejscowości W. zajętej gruntowej nieruchomości. Można jedynie podejrzewać, iż być może taka decyzja została wydana lecz mogła być ona skonstruowana na podstawie ustawy z dnia 12 marca

1958r. obowiązującej do dnia 29 kwietnia 1985r. Jednakże z uchwały składu siedmioosobowego Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2013r. sygn.. akt III CZP 87/13 wynika, iż „wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. Dz. U. z 74r. nr 10 poz. 64 nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu”. Powyższe kwestia na kanwie przedmiotowej uchwały została uwzględniona przez Trybunał Konstytucyjny 17 lipca 2014r. sygn.. akt P 28/13 podając w uzasadnieniu „że konstytucyjna ochrona własności nie powinna zezwalać na to, by stwierdzano zasiedzenia prawa którego w systemie prawnym nie było i właściciel gruntu wobec tego nie przeciwdziałał funkcjonowaniu na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych gdyż nie miał powodów obawiać się skutków dawności”. Powyższe uchwały oraz zapatrywania prawne Trybunału Konstytucyjnego są wiążące prawnie i funkcjonują w Wymiarze Sprawiedliwości. Powyższa zasada została wyrażona w art. 61 par. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Dodatkowo skarżący podniósł, że jak podkreślił sędzia Sądu Najwyższego Mirosław Bączyk w sprawie II CK 10/13 „do przeniesienia majątku tworzonych nowych spółek przesyłowych nie wystarczy sam akt normatywny (w naszym wypadku zarządzenie ministerialne) czy też zmiana przepisów, lecz możliwe jest tylko na podstawie umowy przenoszącej posiadania z jednego podmiotu na drugi”. Powyższe stoi w rażącej sprzeczności z ustaleniami poczynionymi przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, który przyjmując, iż pozwany trwale i w sposób ciągły posiadał w dobrej wierze nieruchomość powoda w sytuacji gdy takich umów przeniesienia własności nie było albowiem nie zostały one przedłożone przez pozwaną do akt sprawy.

Powód wskazał również, że przez okres ponad 30 lat pozwana nie przeprowadziła żadnej inspekcji albowiem przez ten okres czasu nieruchomość została całkowicie zarośnięta przez drzewa o wysokości przenoszącej wysokość słupów energetycznych, a za których wycięcie powód był obciążony kwotą 1.000.000 zł gdyż obawiając się tzw. przebić usunął je. Nadto powód wnosił uważając, że jest to istotna sprawa, o dopuszczenie dowodu z dokumentacji nadzoru energetycznego w postaci dziennika inspekcji linii przesyłowych w miejscowości W., która potwierdzałaby tezę powoda o braku trwałości i nieprzerwalności posiadania służebności przesyłu o której mówi art. 172 par. 1 k.c.

Sąd mając ustawowy obowiązek w pełni nie uzasadnił swojego orzeczenia, nie ustosunkowując się do załączonego do akt sprawy postanowienia Sądu Najwyższego wraz z jego uzasadnieniem, w którym to postanowieniu Sąd Najwyższy rozstrzyga kwestię dobrej wiary, problemy zasiedzenia. Również w ustnym uzasadnieniu wyroku, a wcześniej w czasie rozprawy Sąd zwrócił uwagę stronom na uzasadnienie wyroku Sadu Apelacyjnego w Szczecinie (I ACa 388/14) formułując pytanie czy stronom znana jest treść i uzasadnienie tego wyroku. Powód nie mógł się ustosunkować wniosków wypływający z przedmiotowego orzeczenia, albowiem nie było ono mu znane. Po wtóre jest to orzeczenie, które nie ma mocy wiążącej w innych rozstrzygnięciach, natomiast powód w toku postępowania powoływał się na uchwały Sadu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego, które jak wskazano powyżej są wiążące. Pomimo tego Sąd nie ustosunkował się z jakich powodów nie brał tych uchwał pod uwagę.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 14 kwietnia 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna w tym znaczeniu, że prowadziła do wydania wyroku o charakterze kasatoryjnym. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał jej istoty. Sąd nie odniósł się do przesłanek określonych w przepisach prawa materialnego, które w określonym stanie faktycznym znajdowały w sprawie zastosowanie przy uwzględnieniu całego materiału dowodowego. Stąd też uprawnione było również przyjęcie, że uzasadnienie nie odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że powołanie się w apelacji na podstawę naruszenia przepisów procedury w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia

kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt I CSK 278/15, LEX nr 2021936, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I CSK 1028/14, LEX nr 1963381, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CSK 149/15, LEX nr 1962540, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 347/07, niepubl.). Oceny w tym względzie dokonywać należy w kontekście podstaw faktycznych żądania, w kontekście twierdzeń powoda i ewentualnie przywołanej przez niego podstawy prawnej wyznaczającej charakter dochodzonego roszczenia, a także w kontekście podniesionych w sprawie zarzutów przez stronę pozwaną oraz w kontekście znajdujących ostatecznie zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego.

Z kolei pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego.

Jak wskazano na wstępie, tego rodzaju uchybień dopuścił się Sąd I instancji. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do oceny, czy powodowi przysługiwało oparte na treści art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. roszczenie z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną z jego nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu.

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. § 2. tego artykułu stanowi natomiast, że od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Z kolei zgodnie z przepisem art. 225 k.c., obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

W świetle tych regulacji zasadnicze znaczenie miała kwestia, czy pozwana była posiadaczem nieruchomości w dobrej wierze. Zasadnie bowiem nie został uwzględniony przez Sąd I instancji podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 291/09, M. Prawn. 2010, nr 2, s. 68 i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 r., Biul. SN 2006, nr 5, s. 11, z dnia 10 kwietnia 2008 r., sygn. akt IV CSK 21/08, LEX nr 398485, z dnia 10 lipca 2008 r., sygn. akt III CSK 73/08, LEX nr 461735, z dnia 11 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 314/08, LEX nr 490513, z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt II CSK 103/09, LEX nr 530696 oraz z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12, niepubl.), co oznacza niedopuszczalność zaliczania posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą, do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa, bez jego przeniesienia.

Nie ulega wątpliwości, że właściciel nieruchomości co do zasady wystąpić może przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu, jako posiadaczowi służebności przesyłu (przed dniem 3 sierpnia 2008 r. - służebności odpowiadającej treści tej służebności) z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w zakresie potrzebnym do wykonywania służebności (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64, z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 18, i z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 24, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, nie publ., i z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13, nie publ.). Zgodnie bowiem uznano, że władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, niepubl., oraz wyroki z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, niepubl. i z dnia 11 maja 2005 r., III CK 556/04, niepubl.). Uznano także w orzecznictwie i w doktrynie, że roszczenie takie jest niezależne od wytoczenia powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego i może być dochodzone także, gdy nie nastąpiło jeszcze wydanie nieruchomości (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149, i z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 354/97, niepubl., z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 502/03, niepubl., z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05, LEX nr 201025, z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, niepubl., z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, niepubl., z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 46, i z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 504/12, nie publ.). Co istotne, szczególnie w kontekście podniesionych przez pozwaną zarzutów, właściciel może żądać od przedsiębiorstwa przesyłowego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (art. 224- 225 w związku z art. 230 i 252 § 2 k.c.), także za okres po wejściu w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości na przyszłość jest możliwe niezależnie od tego, czy przedsiębiorstwo przesyłowe korzysta z linii przesyłowych już istniejących, czy z linii utworzonych po ustanowieniu służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt II CSK 573/13, OSNC 2015/7-8/90). Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości związane z eksploatowaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego usytuowanych na niej urządzeń elektroenergetycznych, dochodzone na podstawie art. 224 i 225 k.c. jest czym innym od jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu zgodnie z art. 305¹ i nast. k.c. Są to dwie odrębne od siebie instytucje, z których pierwsza znajduje zastosowanie w tych stanach faktycznych, w których przedsiębiorca w przeszłości wykorzystywał urządzenia przesyłowe wybudowane na cudzym gruncie bez tytułu prawnego, a druga zaś wiąże się z uzyskaniem przez tegoż przedsiębiorcę tytułu prawnego, uprawniającego go do eksploatacji owych urządzeń w przyszłości. W pierwszym przypadku należne właścicielowi nieruchomości świadczenie, stanowi zapłatę za niejako przymusowe ograniczenie jego uprawnień do gruntu w ściśle określonym, minionym okresie. W drugim jednorazową zapłatę za znoszenie ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w jego własność, która dopiero ma nastąpić. Wynagrodzenie z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. nie stanowi też świadczenia o charakterze odszkodowawczym, nie jest uzależnione zatem od wykazania przez uprawnionego

poniesienia szkody i zawinienia sprawcy. Należy się za sam fakt posiadania w złej wierze bez żadnego tytułu prawnego cudzej rzeczy. Istotą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest przyznanie właścicielowi rekompensaty za brak możliwości dysponowania własną rzeczą, nie zaś zwrot osiągniętych bez podstawy prawnej przez posiadacza samoistnego czy zależnego pożytków (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 529/07, LEX nr 376397; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2012 r., I ACa 1168/11, LEX nr 1286543). Wprowadzenie do kodeksu cywilnego regulacji dotyczącej służebności przesyłu nie zniweczyło nieprzedawnionych roszczeń właścicieli gruntów, na których znajdują się urządzenia przesyłowe, o zapłatę na podstawie art. 225 i 224 § 1 w związku z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. stosownego wynagrodzenia za dotychczasowe korzystanie z gruntów przez przedsiębiorstwa przesyłowe bez tytułu prawnego. Nowa regulacja miała na celu stworzenie na przyszłość podstawy prawnej (tytułu prawnego) do korzystania przez przedsiębiorstwa przesyłowe z cudzych gruntów w celu eksploatacji posadowionych na tych gruntach urządzeń przesyłowych, bądź urządzeń przesyłowych, których wybudowanie jest dopiero planowane. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. II CSK 504/12; wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 marca 2015 r. IV Ca 53/15, wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 27 lutego 2014 r. II Ca 49/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1137/15, LEX nr 2061814).

Dobra wiara oznacza stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach przeświadczeniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na pewne prawo podmiotowe lub stosunek prawny ma przeświadczenie, że to prawo lub stosunek prawny istnieje, chociażby nawet to przeświadczenie było błędne, o ile tylko błędność tego przeświadczenia należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną. Natomiast zła wiara zachodzi wówczas, gdy określona osoba wie (ma świadomość) o nieistnieniu określonego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego albo też nie wie, ale ta niewiedza jest nieusprawiedliwiona. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza już zwykle niedbalstwo, czyli brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I CSK 360/14, LEX nr 1770906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. akt I CK 38/04, LEX nr 585669). Zła wiara wiąże się z powzięciem przez posiadacza informacji, które - racjonalnie ocenione - powinny skłonić go do refleksji, że jego posiadanie nie jest zgodne ze stanem prawnym, przy czym okoliczności, które uzasadniałyby takie przypuszczenie podlegają indywidualnej ocenie, uzależnionej od ogólnego stanu wiedzy i doświadczenia posiadacza (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 października 2013 r., sygn. akt I ACa 478/13, LEX nr 1400218).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że Sąd I instancji dokonał oceny zaistnienia tej podstawowej przesłanki stosowania art. 224 § 2 i art. 225 k.c. Oczywiście podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym ciężar wykazania powyższej okoliczności spoczywał na powodzie z uwagi na ustanowione w art. 7 k.c. domniemanie. Przepis ten stanowi bowiem, że jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 234 k.p.c., domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Nie sposób jednak, wbrew wywiodom Sądu uznać, że powód poprzestał tylko na stwierdzeniu, że zła wiara pozwanej spółki jest oczywistością, która nie wymaga dowodzenia, co w konsekwencji prowadziło do zaniechania przez niego jakiegokolwiek akcji dowodowej. Taka ocena stanowiska powoda skutkowałą brakiem analizy dowodów, które powód w toku postępowania naprowadził. Oczywiście wskazywał on, że przedsiębiorstwo energetyczne nie legitymowało się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności. Nie oznacza to jednak, że tylko na tym twierdzeniu oparł swoje żądanie. Przedstawił bowiem szereg dowodów, w tym w postaci zdjęć, map, wypisów i wyrysów, w postaci odpisu księgi wieczystej, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Koszalinie o sygnaturze I Co 1746/14, w postaci własnych zeznań, czy wreszcie w postaci dokumentacji pozwanej dotyczącej inspekcji, czy kontroli linii energetycznych (ten wniosek dowodowy nie został w żaden sposób rozpoznany). Przy tym Sąd winien również oceniając dobrą lub złą wiarę pozwanej dokonać analizy mających dla tej kwestii znaczenie dowodów przedstawionych wraz z odpowiedzią na pozew w kontekście wniosków wyprowadzanych z ich treści przez powoda. Należy zauważyć, że powód podnosił twierdzenia co do zmian własnościowych dotyczących nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe, podnosił twierdzenia, co do konieczności uwzględnienia świadomości pozwanej odnośnie każdorazowego właściciela, wyprowadzał określone wnioski z treści wpisów w księdze wieczystej, wskazywał na okoliczności związane z konserwowaniem urządzeń, wstępem na nieruchomość powoda przez pracowników pozwanej

lub ich brakiem, odnosił się do treści dokumentów związanych z pozwoleniem na budowę i wypływających z nich wniosków co do uprawnień pozwanej do wkroczenia w sferę cudzej własności, podnosił kwestie braku dysponowania przez pozwaną, ewentualnie jej poprzedników, decyzją administracyjną w tym zakresie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w orzecznictwie wyrażane jest stanowisko, że przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na podstawie art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c., do świadczenia wynagrodzenia. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii, czy to w drodze administracyjnej np. na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, który w niektórych wypowiedziach piśmiennictwa i judykatury stanowił podstawę swoistej służebności publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00, niepubl.), czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Z drugiej strony podnosi się, że świadomość operatora energetycznego, że działania jego poprzednika, który zbudował urządzenia energetyczne na gruncie były zgodne z prawem, daje podstawę twierdzeniu co do posiadania nieruchomości w granicach posiadania służebności przesyłu w dobrej wierze. Nie przesądzając tej kwestii, wskazać należy, że Sąd w żaden sposób jej nie rozważył.

Poza oceną Sądu pozostała również istotna dla rozstrzygnięcia okoliczność związana z zawezwaniem do próby ugodowej oczywiście w kontekście pozostawania pozwanej w dobrej wierze przynajmniej za okres po złożeniu tego wniosku. Należy przy tym zauważyć, że nie jest uprawnione stanowisko, zgodnie z którym do ewentualnej zmiany stanu świadomości posiadacza, a tym samym przekształcenia dobrej wiary w złą wiarę może dojść wyłącznie w sposób określony w art. 224 § 2 k.c., to jest poprzez wytoczenie przez współwłaściciela powództwa windykacyjnego. W tym względzie z kolei, stosownie do ustaleń Sądu, aktualizowała się kwestia przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność związaną z wysokością wynagrodzenia należną powodowi. Sąd dowodów tych nie poddał ocenie, a po części również nie przeprowadził, nie odniósł się w ich kontekście do przedstawionych wyżej twierdzeń powoda co prowadzi do wniosku, że przesłanki istnienia dobrej bądź złej wiary pozwanej nie zbadał.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi również do wniosku, że ocena istnienia dobrej lub złej wiary pozwanej odnoszona była wyłącznie do daty posadowienia urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo energetyczne, co jest zabiegiem nieuprawnionym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., sygn. akt II CSK 471/08, LEX nr 607255, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., sygn. akt II CKN 1316/00, niepubl.). Sąd badając kwestię dobrej lub złej wiary na gruncie przepisów z art. 224 k.c. i 225 k.c. nie może ograniczyć się wyłącznie do czasu objęcia nieruchomości w posiadanie. Stan dobrej wiary powinien bowiem istnieć przez cały czas korzystania z nieruchomości. Jak już sygnalizowano, z brzmienia art. 224 k.c. i 225 k.c. wynika możliwość przekształcenia się dobrej wiary w złą wiarę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt IV CSK 481/15, LEX nr 2057633).

Wreszcie Sąd nie odniósł się do podnoszonych przez powoda kwestii związanych z posiadaniem przez pozwaną nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, a konkretnie związanych z wykazaniem przejścia posiadania na kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe. Zdaniem bowiem skarżącego okoliczności tej nie sposób wyprowadzić z przedłożonych przez pozwaną dokumentów z uwagi na ich nieczytelność, co uniemożliwiało zajęcie jednoznacznego stanowiska procesowego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy. Poprzestał na stwierdzeniu, że powód nie obalił płynącego z treści art. 7 k.c. domniemania istnienia po stronie pozwanej dobrej wiary nie dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w tej konkretnej sprawie, jak również nie odnosząc się do twierdzeń powoda odnośnie interpretacji przedłożonej dokumentacji. Ponadto postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w całości. Prowadziło to więc do uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd ponownie rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności przeprowadzi postępowanie dowodowe w pełnym zakresie, w tym zobowiąże stronę pozwaną do przedłożenia czytelnych egzemplarzy dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew umożliwiając w dalszej kolejności odniesienie się do nich powodowi. Następnie Sąd I instancji dokona oceny wszystkich zaofiarowanych przez strony dowodów i w oparciu o nie oraz w kontekście twierdzeń i zarzutów stron odniesie się do kwestii ciągłości posiadania nieruchomości powoda w zakresie służebności przesyłu przez poprzedników prawnych pozwanej oraz przez nią samą, a następnie do kwestii istnienia dobrej lub złej wiary pozwanej, w tym również w okresie po zawezwaniu do próby ugodowej. Stosownie do ustaleń w tym zakresie Sąd rozważy kwestię przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia żadanego przez powoda.

Zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO (del.) A. Bednarek - Moraś SSA M. Gawinek SSA T. Żelazowski